

Trzy siostry

Antoni Czechow

SPEKTAKL NATASHY PARRY, KRYSYNY ZACHWATOWICZ

I KRYSYNY JANDY

Przekład: Barbara i Lucjan Śniadowerowie

Opracowanie muzyczne: Marta Broczkowska

Scenografia: Krystyna Zachwatowicz

Choreografia: Zofia Rudnicka

Światło: Edward Kłosiński

Asystent reżysera: Pia Partum

Producent wykonawczy: Ewa Ratkowska

Obsada: Arkadiusz Janiczek/Piotr Kozłowski, Agata Buzek, Joanna Kasperek-
Artman/Joanna Trzepiecińska, Maria Seweryn, Karolina Gruszka/Hanna
Konarowska, Michał Breitenwald, Andrzej Deskur, Rafał Mohr/Marcin Piejaś, Łukasz
Simlat /Jakub Wiczorek, Aleksander Bednarz/Jerzy Łapiński, Michał Sieczkowski,
Wojciech Czerwiński/Paweł Ciołkosz, Wojciech Alaborski/Tadeusz Wojtych, Maria
Klejdysz/Kiksa Kołodziejczyk-Szyszko

Premiera: 3 grudnia 2006 r.

Opis spektaklu:



„Trzy siostry” to dramat napisany przez Antoniego Czechowa w 1901 r. Sztuka opowiada o życiu trzech sióstr mieszkających w mieście guwernerskim. Marzą one o wyrwaniu się z prowincji i zamieszkaniu w Moskwie. Sztuka znakomicie opisuje szarą rzeczywistość i naturę ludzką. Prawie wszyscy bohaterowie dramatu są ludźmi głęboko nieszczęśliwymi. Chcą żyć, świętować i cieszyć się każdą chwilą. Mają swoje marzenia i plany, których niestety nie mogą zrealizować. Próbują siebie i innych oszukiwać, że są szczęśliwi, ale wobec zaufanych osób wyrażają swoje prawdziwe uczucia. Bohaterowie są jednocześnie niezwykle zróżnicowani i wyraziści. Charakterystyczny w dramacie jest kontrast między powagą a humorem. Przepojone smutkiem dialogi bohaterów wielokrotnie przerywa dowcip. Kontrast przejawia się również w muzyce - w przedstawieniu rozbrzmiewa zarówno refleksyjna barkarola „Czerwiec” Czajkowskiego w wykonaniu na skrzypce, jak i radosne dźwięki orkiestry dętej.

TRZY SIOSTRY TO SPEKTAKL INAUGURUJĄCY DZIAŁALNOŚĆ DUŻEJ SCENY TEATRU POLONIA

Natasza Parry to osoba, która jak nikt inny czuje teksty Czechowa. Kiedy myślę o autorze "Trzech sióstr" - mam przed oczami jej wielką Raniewską. Natasza, która ma korzenie rosyjskie i niezwykłą czułość do teatru, zgodziła się u nas zadebiutować jako reżyser. Nie mam wątpliwości, że będą to "Trzy siostry" bardzo specjalne, takie, za którymi ja tęsknię.



Krystyna Janda

Fragmety recenzji:

Dojrzałym widzom może ła się w oku kręcić, bo dziś już z podobną pieczołowitością i dostojną celebrą klasyki się nie wystawia, a szkoda. Prawdziwymi osobowościami są w tym widowisku kobiety. Otrzymujemy ich fascynujące portrety - poczynając od poczciwej Niani, dyskretnie granej przez Marię Klejdysz, aż do panoszącej się w domu żony Andrzeja, prostackiej Nataszy, w brawurowej interpretacji Agaty Buzek. Aż strach patrzeć, do czego one są zdolne. Pora umierać, panowie...

Janusz R. Kowalczyk - **Rzeczpospolita nr 284**

Uruchomienie dużej sceny i spektakl "Trzy siostry" to triumf Krystyny Jandy nad podziiałami. I sukces Marii Seweryn, dla której warto zobaczyć nowe przedstawienie w Polonii. Grana przez nią niezwykle subtelnie - w tonacji, jakiej u tej aktorki jeszcze nigdy nie było - Masza, staje się centralną, przykuwającą uwagę postacią. Zapada w pamięć jej pełna godności, piękna w swej prostocie sylwetka. Jej czarna suknia. Zdanie, które ją zdradza: "Zostanę na śniadaniu". Z nieco kanciastej, pozbawionej wdzięku dziewczyny w ciągu paru lat wyrosła wyrazista aktorka, która zaczyna mieć własny styl i dużą swobodę w poruszaniu się w różnorodnym repertuarze.

Iza Natasza Czapska - **Życie Warszawy**

